

Janusz Radek, Ja to mam szczęście

Było ciemno
Więc niewiele co widziałem
I pamiętam też niewiele

Było ciemno
Wiem, że z pochyloną głową stałem, tak jak stoi się w kościele
A wiec stałem, nie widziałem, było ciemno, lecz słyszałem wciąż
Ten głos...
„Podejdź bliżej”,
więc podszedłem jak skruszony obywatel do przedstawiciela władzy
„Podejdź bliżej”,
Już wiedziałem, że ucieczka błyskawiczna tu niczemu nie zaradzi
Więc podszedłem, posłuchałem
Było ciemno, lecz słyszałem wciąż
Ten głos, ten głos, ten głos!

To nie wróg był, bo głos cichy i subtelny, ale polski i nieskazitelny
To nie wróg był, ten by zaraz, mnie zapytał czy mój światopogląd celny
Więc to nie był wróg na pewno, bo nad głowa, tuż nade mną, wciąż słyszałem ten głos, ten głos, ten głos,
„Ty, to masz szczęście,
że w tym momencie,
żyć Ci przyszło, w kraju nad Wisłą...
Ty, to masz szczęście...
Twój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy,
Ludzie uczynni, w sercach niewinni...
Twój kraj szczęśliwy...”

Było ciemno, więc nie mogłem stwierdzić, komu pomyliły się epoki lub stulecia,
Było ciemno, może to Mickiewicz jaki, bo tak zgrabnie romantyczna wiarę krzesał,
Chyba niezorientowany, bo w tym kraju, tak kochanym, dawno nie był już widziany
Może Norwid, bo coś plótł, że łaza gdzieś znad planety spada i groby przecieka,
Ale skąd by, skąd by wiedział, że na jego słowa ktoś tu jeszcze może czekać
Teraz w modzie nie Norwidy, filozofów okryj winy.
Więc czyj ten głos, ten głos, ten głos!

Było ciemno i sam nie wiem jak do domu wprost doszedłem i do siebie
Było ciemno, a ja czułem się jak w niebie, lecz dlaczego nie wiem, nie wiem
Z pochyloną głową stałem
Wierzcie, ja nie zwariowałem,
Lecz jak dziecko powtarzałem ten głos, ten głos, ten głos

Ja to mam szczęście,
że w tym momencie
żyć mi przyszło, w kraju nad Wisłą...
Ja, to mam szczęście...
Mój kraj szczęśliwy, piękny, prawdziwy,
Ludzie uczynni, w sercach niewinni...
Mój kraj szczęśliwy
Ja, to mam szczęście...
że w tym momencie
żyć mi przyszło w kraju nad Wisłą...
Ja, to mam szczęście...
Ja, to mam szczęście...
że w tym momencie
żyć mi przyszło, w kraju nad Wisłą
Ja, to mam szczęście...